

BP ARTUR GRZEGORZ MIZIŃSKI

WYMIERZANIE KAR DEKRETEM POZASĄDOWYM – MIĘDZY NORMĄ A JEJ APLIKACJĄ

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Po Soborze Watykańskim II w centrum zainteresowań ustawodawczych, jurysprudencji i nauczania kanonistów znajdował się temat pastoralnego wymiaru prawa kanonicznego. Innymi słowy, relacja między pastoralną misją Kościoła i prawem w Kościele. Jan Paweł II w swoim przemówieniu do pracowników Roty Rzymskiej z 18 stycznia 1990 roku¹, odwołując się do ducha pastoralnego charakteryzującego wszystkie aspekty życia i działania Kościoła, któremu Sobór Watykański poświęcił wiele miejsca w kontekście nowej eklezjologii, stwierdził, iż pastoralny wymiar prawa kanonicznego, w sensie jego funkcjonalności w odniesieniu do zbawczej misji świętych Pasterzy i całego Ludu Bożego, znajduje swoją bazę i fundament w eklezjologii soborowej. Tak więc w Kościele pielgrzymującym na ziemi płaszczyzny prawna i duszpasterska są ze sobą nierozzerwalnie połączone. Przede wszystkim występuje między nimi harmonia i wzajemna zależność, wpływająca ze wspólnego celu, jakim jest *salus animarum*, jawiące się, zgodnie z kanonem 1752, jako *lex suprema Ecclesiae*. Co więcej, sama działalność prawno-kanoniczna ma charakter duszpasterski.

Pastoralny wymiar prawa kanonicznego znajduje także swoje potwierdzenie w kanonicznym prawie procesowym, w związku z czym „wiernym przysługu-

Bp dr ARTUR GRZEGORZ MIZIŃSKI – adiunkt Katedry Kościelnego Prawa Procesowego WPPKiA KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: a.mizinski@kuria.lublin.pl

¹ Por. J a n P a w e ł II, *Ad Romanae Rotae Prelatos, auditores, officiales et advocatos anno iudiciali ineunte* (die 18 Ianuarii 1990), AAS 82 (1990), s. 872-877.

je legalne dochodzenie i obrona przysługujących im w Kościele uprawnień na właściwym forum kościelnym według przepisów prawa” (kan. 221). To fundamentalne uprawnienie wiernych stanowi równocześnie wymóg dobra publicznego Kościoła. Określenie i doskonalenie od strony prawnej tego narzędzia sprawiedliwości, jakim jest proces, do którego w sposób decydujący przyczynił się także Kościół ze swoim procesem kanonicznym, reprezentuje stopniowy postęp cywilizacji i wzrost szacunku wobec godności osoby ludzkiej.

W takim kontekście jest widziany i rozumiany także kanoniczny proces karny, którego przedmiotem są przestępstwa *in ordine ad poenam irrogandam*, jeśli mamy do czynienia z karą *ferendae sententiae, vel declarandam*, jeśli chodzi o karę *latae sententiae* (kan. 1400 § 1, n. 2). Konieczność procesu karnego w Kościele znajduje swoje uzasadnienie w samej naturze Kościoła i jego misji. Kościół nie może pozostać obojętny wobec przestępstwa. Przestępstwo w rzeczywistości ma bowiem charakter zachowania antykościelnego i uniemożliwia realizację samej misji Kościoła. Ponadto niesie ze sobą szczególną odpowiedzialność przed Bogiem i wobec wspólnoty kościelnej.

Mówiąc najogólniej, celem procesu karnego jest realizacja materialnego prawa kanonicznego w konkretnych okolicznościach. Nie chodzi tu jednak o czysto zewnętrzną i niemalże automatyczną aplikację norm tegoż prawa materialnego. Postępowanie karne jest tak ukształtowane, aby można było osiągnąć cele właściwe karaniu, mianowicie cel szczególny, którym jest poprawa przestępcy, oraz cel ogólny, a więc naprawienie zgorzenia, zadośćuczynienie sprawiedliwości, przywrócenie porządku społecznego, zapobieżenie nowym przestępstwom, umocnienie poszanowania porządku prawnego.

Takie cele procesu karnego stanowią podstawę obowiązku, który spoczywa na każdym ordynariuszu, w sposób szczególny na ordynariuszu miejsca karania przestępstw. Na tym polu jego aktywności kara prezentuje się jako *extrema ratio* na usługach ordynariusza w celu obrony wspólnoty Kościoła i uprawnień wiernych, proces zaś – jako jedyny sposób jej wymierzenia lub deklaracji.

Właściwa władza, jeśli stwierdzi niewystarczalność innych środków pastoralnych, zobowiązana jest do podjęcia decyzji o konieczności zaaplikowania kary². Organem właściwym do podjęcia takiej decyzji jest ordynariusz,

² Por. J. S y r y j c z y k, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, „Prawo Kanoniczne”, 34(1991), nr 3-4, s. 148; V. De P a o -

a aktualne przepisy kodeksowe pozostawiają mu możliwość zastosowania podwójnej procedury przy aplikowaniu kary: administracyjnej bądź sądowej. Warunki co do wyboru procedury do zastosowania zostały zasadniczo określone w kanonie 1342. Kanon 1720 podaje przepisy do zastosowania w przypadku procedury karno-administracyjnej, zaś kanony 1721-1729 regulują proces karny sądowy.

1. *ITER* LEGISLACYJNY PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH POZASĄDOWEGO WYMIARU KAR W OKRESIE PRZYGOTOWANIA KPK/1983

Podkreślanie pastoralnego charakteru prawa kanonicznego, zwłaszcza w okresie posoborowym, doprowadziło w ostatnich latach do spadku zainteresowania i w konsekwencji do znikomej ilości opracowań naukowych na temat kanonicznego procesu karnego. Nawet jeśli Sobór Watykański II nie zajmował się w sposób bezpośredni kanonicznym prawem karnym, w stosunku do tej części prawa kanonicznego konieczne było dostosowanie ustawodawstwa kościelnego do nowych czasów, jak również do nauczania i propozycji danych przez Sobór. W dyskusjach poprzedzających wydanie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego prawie wszystkie podstawowe instytucje kanonicznego systemu karnego były przedmiotem szerokiej i ścisłej krytyki, a niejednokrotnie kontestacji³. W środowiskach naukowych znaleźli się i tacy, którzy proponowali zlikwidowanie tej części prawa kościelnego.

W ramach prac podjętych przez Papieską Komisję do Spraw Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego (*Pontificia Commissio Codicis Iuris Canonici Recognoscendo*) utworzony został specjalny zespół konsultorów *De iure poenali recognoscendo*. Podstawą prac tego zespołu były z jednej strony przepisy księgi V (*De delictis et poenis*) starego KPK, z drugiej zaś – doktryna Soboru Watykańskiego II i ówczesne warunki działalności Kościoła. W początkach tych prac szczególne znaczenie odegrały „Zasady rewizji

l i s, *L'applicazione della pena canonica*, „Monitor Ecclesiasticus”, 114(1989), s. 70; G. Di M a t t i a, *Pena e azione pastorale nel diritto penale della Chiesa*, „Monitor Ecclesiasticus”, 114(1989), s. 52-53; V. De P a o l i s, *Il processo penale nel nuovo codice*, [w:] Z. G r o - c h o l e w s k i - V. C á r c e l O r t í (red.), *Dilexit iustitiam. Studia in honorem Aurelii Card. Sabattani*, Città del Vaticano 1984, s. 484-485; R. B o t t a, *La norma penale nel diritto della Chiesa*, Mulino-Bologna 2001, s. 94-99.

³ Por. P. H u i z i n g, *Delitto e pena nella Chiesa*, „Concilium”, 8(1967), s. 129-145.

KPK”, przedyskutowane i zaaprobowane przez Synod Biskupów w dniach 30 IX-4 X 1967 r. Odnosnie do prawa karnego Synod zalecił m.in. redukcję kar, zwłaszcza kar *latae sententiae*⁴. W drugiej zasadzie w sposób bezpośredni była mowa o relacji między *forum* wewnętrznym i zewnętrznym w Kościele – kwestia, która ma ogromne znaczenie w prawie karnym. Domagano się, aby nowe ustawodawstwo – w sposób szczególnie dotyczące prawa sakramentów i karnego – zapobiegło lub przynajmniej zredukowało do minimum możliwość wystąpienia konfliktów pomiędzy płaszczyzną zewnętrzną i wewnętrzną⁵.

Zasada dziewiąta⁶ uzasadniała konieczność prawa karnego w Kościele, będącego elementem konstytutywnym każdej społeczności doskonałej. W tym samym czasie jednak ogłaszała konieczność zredukowania kar. Co do usunięcia kar *latae sententiae* zasada stanowiła, iż zasadniczo karami są kary *ferendae sententiae*, choć także *latae sententiae* muszą być zachowane, nawet jeśli zredukowane do nielicznych przypadków dotyczących przestępstw szczególnie ciężkich⁷. Zasady te dały początek trzem podstawowym kryteriom, które towarzyszyły dalszym pracom nad przygotowaniem nowego schematu prawa karnego. Według nich prawo karne należy: (1) ograniczyć tylko do *forum* zewnętrznego; (2) dając jak najwięcej miejsca chrześcijańskiemu

⁴ W sposób bezpośredni do zagadnień prawa karnego odnoszą się zasady 2 i 9 Synodu Biskupów z 1967 r. Por. „Communicationes”, 1(1969), s. 77, 84-85.

⁵ „Confirmare autem oportet et indolem iuridicam nostri Codicis in his quae *forum* externum respiciunt, et necessitatem *fori* interni prout in Ecclesia potimo iure per saecula viguit. Normae igitur in recognito Codice tradentur respicientes omnia quae ad *forum* externum attinent atque etiam, ubi animarum salus id exigat, normae quae pertinent ad provisiones in *foro* interno elargiendas. *Fori* externi et interni optima coordinatio in Codice Iuris Canonici existat oportet, ut quilibet conflictus inter utrumque vel dispereat vel ad minimum reducat. Quod in iure sacramentali et in iure poenali peculiariter curandum est”, „Communicationes” 1(1969), s. 77.

⁶ „In recognitione iuris poenalis Ecclesiae, principium reducendi poenas in Codice stabilitas, nemo est qui non acceptet. Verum suppressionem omnium poenarum ecclesiasticarum, cum ius coactivum, cuiuslibet societatis perfectae proprium, ab Ecclesia abiudicari nequeat, nemo canonistarum admittere videtur. Mens est ut poenae generatim sint *ferendae sententiae* et in solo *foro* externo irrogentur et remittantur. Quod ad poenas *latae sententiae* attinet, etsi a non paucis earum abolitio proposita sit, mens est ut illae ad paucos omnino casus reducantur, imo ad paucissima eaque gravissima delicta”, „Communicationes”, 1(1969), s. 84-85.

⁷ Por. V. De P a o l i s, *Le sanzioni nella Chiesa*, [w:] AA.VV., *Il diritto nel mistero della Chiesa*, Roma 1992, vol. 3, s. 437-438.

miłosierdziu oraz (3) promując duszpasterskie racje oddziaływania; chroniąc godność osoby ludzkiej i zachowując jej uprawnienia⁸.

Prace redakcyjne nad działem prawa karnego były złożone i wymagały wielu opracowań. Sukcesywnie powstawały kolejne schematy kanonów w latach: 1967, 1968, 1970, 1973, 1980, 1981⁹. Z uznaniem spotkała się redukcja kar kościelnych, a zwłaszcza kar *latae sententiae*, oraz zastosowanie zasady decentralizacji i pomocniczości w zakresie kompetencji przełożonych Kościołów partykularnych co do stanowienia norm karnych. Niektórzy wnioskodawcy, obawiając się zbytniego zróżnicowania dyscypliny karnej, proponowali, aby stosowanie norm karnych powierzyć tylko konferencjom biskupów. Zwrócono uwagę, że schemat przewidywał zbyt dużą arbitralność, jeżeli chodzi o określenie kar za poszczególne przestępstwa, co mogło spowodować ograniczenie ochrony uprawnień wiernych¹⁰.

Odnośnie do sposobu aplikacji kar należy zauważyć, iż w dyskusjach poprzedzających wydanie nowego prawa karnego domagano się niekiedy, aby na drodze administracyjnej nie wymierzać żadnych kar kościelnych, a nadto by w przyszłości nie przewidywać odstępstw od reguły mówiącej, że wymiar kary następuje jedynie w postępowaniu sądowym. Tego rodzaju żądania dyktowane były troską o zagwarantowanie sprawiedliwości w sprawach karnych. Konsultorzy z zespołu przygotowującego projekty nowego prawa karnego, ustosunkowując się do tych i innych postulatów, uznali jednak, że propozycja wymierzania kar tylko z zastosowaniem procedury sądowej jest nierealna, gdyż rzeczywistość wymaga, aby kary mogły być wymierzone szybko i bez specjalnych przeszkód; czyli także w postępowaniu administracyjnym, przy zachowaniu jednak ustawowego pierwszeństwa dla drogi postępowania sądowego¹¹. Pogląd taki był obroną stanowiska wyrażonego wcześniej w Projekcie Prawa Karnego z 1973 r.¹², gdzie zaproponowano na-

⁸ „Haec criteria videntur esse sequentia: 1. *Ius poenale limitatum est ad forum externum*; 2. *Christianae misericordiae maximus datus est locus, pastorales rationes summopere promotae sunt*; 3. «*Humanae personae dignitas et iurium tuitio omnino observentur*» – V. De Paola i s., *Animadversiones ad „schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia latina denuo ordinatur”*, „Periodica”, 63(1974), s. 497.

⁹ Szerzej na ten temat zob. P. Ciprotti, *Elementi di novità nel diritto penale canonico vigente*, „Monitor Ecclesiasticus”, 114(1989), s. 17-19.

¹⁰ Por. J. Krukowski, *Sankcje w Kościele*, [w:] W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, Lublin 1987, vol. 4, s. 115-116.

¹¹ „Communicaciones”, 9(1977), s. 161.

¹² Pontificia Commissio Codicis Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema documenti quo*

stępującą normę: „Ilekcroć poważne przyczyny przeszkadzają w przeprowadzeniu postępowania sądowego i dowody na popełnienie przestępstwa są oczywiste, a skarga karna nie wygasła, karę można wymierzyć lub deklorować dekretem pozasądowym; natomiast pokuty i środki karne mogą być w każdym wypadku nakładane dekretem” (kan. 28 § 1)¹³.

Tego typu propozycja została, w pewnym stopniu, zrealizowana w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. W kanonie 1342 KPK znajdujemy podobny, choć nieco osłabiony w porównaniu z Projektem zapis, dający ustawowe pierwszeństwo postępowania sądowego przed administracyjnym. Według KPK (1983) do zaniechania procedury sądowej wystarczą „słuszne przyczyny”», podczas gdy Projekt z 1973 r. proponował, aby były to „poważne przyczyny”. Trzeba jednak podkreślić, że KPK przyznaje pierwszeństwo drodze postępowania sądowego nie tylko ze względu na techniczną redakcję kan. 1342 § 1. Z nakazu prawa wynika, że wymiar kar z zasady winien dokonywać się w postępowaniu sądowym¹⁴, za odrzuceniem zaś tego ostatniego muszą przemawiać słuszne przyczyny przeszkadzające w jego zastosowaniu, które jednocześnie skłaniają do wyboru drogi postępowania administracyjnego¹⁵. Tak więc intencja początkowa była bardzo jasna, a mianowicie chciano preferować procedurę sądową jako bardziej pewną i bardziej dostosowaną do poszukiwania sprawiedliwości oraz jako tę, która gwarantowałaby w większym stopniu prawa wiernych w relacji do procedury administracyjnej. Jednak w trakcie prac nad kanonem intencja tego typu słabła wraz z upływem czasu aż do tego stopnia, że w ostatecznym sformułowaniu kanonu pozostaje ledwo dostrzegalna.

Owoce prac Papieskiej Komisji do Spraw Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego jest aktualne, znacznie uproszczone prawo karne, które ma na uwadze zarówno dobro publiczne wspólnoty Kościoła, jak i poszczególnych wiernych, sprawiedliwość, jak i słuszność, charakter publiczny, jak i tajność

disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia Latina denuo ordinatur, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, can. 28 § 1.

¹³ W wyniku dyskusji konsultorzy postanowili usunąć z kan. 28 § 1 klauzulę wyrażoną w słowach: „et probationes de delicto evidentes sint neque actio criminalis sit extincta” i uznali, że sformułowanie takie winno być zamieszczone w normach procedury administracyjnej. Por. „Communicationes”, 9(1977), s. 162. Projekt ten zrealizował KPK (1983, kan. 1720), który uwzględnił istotne zasady wymiaru kary w postępowaniu pozasądowym.

¹⁴ V. De P a o l i s, *De sanctionibus in Ecclesia. Adnotationes in Codicem: Liber VI*, Romae 1986, s. 87.

¹⁵ S y r y j c z y k, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar*, s. 149.

samego procesu karnego, broniąc w sposób skuteczny uprawnień wiernego, który popełnił przestępstwo. Wszystkie wyżej wymienione założenia jawią się jako nieodzowne w celu zrozumienia ustawodawstwa dotyczącego kościelnego procesu karnego.

2. AKTUALNE PRZEPISY DOTYCZĄCE WYBORU PROCEDURY POZASĄDOWEJ WYMIARU KAR

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku sankcjonuje znaną powszechnie w prawie i kanonistyce zasadę *nulla poena sine processu*, według której żadna kara kanoniczna nie może być wymierzona lub zdeklarowana bez procesu karnego sądowego bądź administracyjnego (por. kan. 1341). Konieczność zastosowania postępowania dowodowego w celu wymierzenia kary jest wymogiem nie tylko prawa pozytywnego, ale także prawa naturalnego, w takim stopniu, w jakim domaga się ono, aby było udowodnione zewnętrzne naruszenie ustawy lub nakazu karnego, popełnione z ciężką pocztyłnością oskarżonego, na skutek winy umyślnej lub nieumyślnej. Poza tym konieczność postępowania dowodowego jest także postulatem pochodzącym z zasady sprawiedliwości leżącej u podstaw wymierzenia jakiegokolwiek kary¹⁶. Postępowanie karne, o którym mowa, jest rozumiane jako zespół środków technicznych służących do przywrócenia sprawiedliwości, naprawienia skandalu i doprowadzenia do nawrócenia przestępcy, nawet za cenę wymierzenia mu kary. Domaga się ono samo przez się nie tylko procesu *in sensu stricto ad poenas applicandas* (sądowego lub administracyjnego), ale jeszcze wcześniej dochodzenia wstępnego, braterskiego upomnienia, nagany i innych środków dyktowanych przez duszpasterską troskę¹⁷. Konieczność istnienia fazy dowodowej, zanim nastąpi wymierzenie lub zdeklarowanie kary, jest także usankcjonowana przez ustawodawcę w zapisie kanonów: 1342 § 2 i 1718 § 1, n. 3. W przypadku kar *latae sententiae*, zaciąganych z mocy samego prawa w momencie popełnienia przestępstwa, często konieczna jest ich zewnętrzna deklaracja, aby mogły uzyskać wszystkie skutki i efekty. Także w tym

¹⁶ Por. M. Myrcha, *Prawo karne. Komentarz do piątej księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego*, vol. 2: Kara, cz. 1: *Przepisy ogólne*, Warszawa 1960, s. 243.

¹⁷ A. G. Mizński, *Elementy kanonicznego procesu karno-administracyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 13(2003), z. 2, s. 127.

przypadku pojawia się konieczność przeprowadzenia karnego postępowania sądowego bądź pozasądowego w zależności od rodzaju kary¹⁸.

Należy podkreślić, że zgodnie z aktualnie pozostającym w mocy Kodeksie wymierzanie bądź deklarowanie kar w przypadku zaistnienia przestępstwa nie następuje w sposób absolutnie konieczny. Wręcz przeciwnie, kara może być aplikowana tylko wtedy, kiedy inne środki zmierzające do uzyskania celów karania nie zostaną osiągnięte w sposób wystarczający (por. kan. 1341). Wtedy to właściwa władza podejmuje decyzję o konieczności zaaplikowania kary¹⁹. Po podjęciu takiej decyzji ordynariusz, aby móc rozpocząć proces, powinien na bazie kanonu 1342 określić rodzaj procedury, jaką należy zastosować: administracyjną czy sądową²⁰.

W kanonie 1342 § 1 czytamy: „Ilekcioć uzasadnione przyczyny przeszkadzają w przeprowadzeniu procesu sądowego, karę można wymierzyć lub deklarować dekretem pozasądowym. Natomiast środki karne i pokuty mogą być w każdym wypadku nakładane dekretem”²¹.

Przepis ten podaje ogólną zasadę preferencji procedury sądowej w aplikacji kar kanonicznych. O ile w nauczaniu kanonistów spotykamy zgodność co do przyznania przez ustawodawcę preferencji procedury sądowej nad administracyjną, o tyle nie ma jednoznaczności odnośnie do określenia, czy procedura sądowa jest procedurą zwyczajną w wymierzaniu bądź deklarowaniu kar, a pozasądowa – jedynie nadzwyczajną²². Tak np. Josemaría Sanchis skłania się ku przyznaniu procesowi sądowemu miana procesu karnego zwyczajnego, od którego można odstąpić jedynie wtedy, gdy *iustae causae* przeszkadzają (*obstent*) w przeprowadzeniu procesu sądowego²³. „Trudno zgodzić się

¹⁸ Por. A. C a l a b r e s e, *La procedura stragiudiziale penale*, [w:] AA.VV., *I procedimenti speciali nel diritto canonico* (Studi giuridici, XXVIII), Città del Vaticano 1992, s. 267.

¹⁹ Por. S y r y j c z y k, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar*, s. 148; De P a o l i s, *L'applicazione della pena canonica*, s. 70; Di M a t t i a, *Pena e azione pastorale*, s. 52-53; De P a o l i s, *Il processo penale nel nuovo codice*, s. 484-485; B o t t a, *La norma penale*, s. 94-99.

²⁰ M i z i ń s k i, *Elementy kanonicznego procesu karno-administracyjnego*, s. 127-128.

²¹ Szerzej na temat zagadnienia dotyczącego możliwości aplikowania środków karnych i pokut dekretem pozasądowym zob. G. P. M o n t i n i, *Rimedi penali e penitenze*, [w:] Z. S u c h e c k i (red.), *Il processo penale canonico*, Roma: Lateran University Press 2003, s. 89-91, 96-97.

²² Por. J. A r i a s, *Codigo de Derecho Canonico. Edicion anotada*, Pamplona 1983, s. 810; A. M a r z o a, *Los delitos y las penas canonicas*, [w:] AA.VV., *Manual de Derecho Canonico*, Pamplona 1988, s. 698.

²³ J. S a n c h i s, *L'indagine previa al processo penale (cann. 1717-1719)*, [w:] AA.VV.,

z opinią tych kanonistów – pisze J. Syryjczyk – którzy postępowanie sądowe uważają za zwyczajną drogę wymiaru kar, pogląd taki nie znajduje bowiem potwierdzenia zarówno w kan. 1342 § 2, jak i w kan. 1718 § 1, n. 3²⁴. Na podstawie analizy jedynie tych dwóch norm można rzeczywiście dojść do takiego wniosku, ale nie należy zapominać, iż ogólna zasada zawarta w kan. 1342 § 1 domaga się, aby poza przypadkami wymienionymi w przepisach kodeksowych lub ustawach czy nakazach ustanawiających daną karę, zawsze istniały *iustae causae* „przeszkadzające w przeprowadzeniu procesu sądowego”²⁵. Ten ostatni zaś może być stosowany zawsze, nawet wtedy, kiedy możliwe jest zastosowanie procedury administracyjnej.

Odnośnie do słusznych przyczyn, aby pozostawić procedurę sądową i zastosować pozasądową, trzeba nadmienić, iż należy je rozumieć jako sprzeciwiające się (*obstent*) zastosowaniu procesu sądowego, a nie jako te, które jedynie sugerują wybranie procedury administracyjnej. „Tylko wtedy, gdy proces sądowy nie może być przeprowadzony lub są poważne trudności w jego przeprowadzeniu (niemożność moralna), można odwołać się do procedury administracyjnej”²⁶. Wydaje się, iż tej roli nie spełnią te spośród przyczyn, które jedynie „sugerują” możliwość odwołania się do procedury pozasądowej.

Wyżej wymieniony kanon nie podaje konkretnych słusznych przyczyn, które sprzeciwiałyby się zastosowaniu procedury sądowej w wymiarze kar. Pozostawienie konieczności podjęcia decyzji co do istnienia słusznej przyczyny od strony naukowej kanonistom, a od praktycznej – ordynariuszom często prowadzi do różnic w sposobie aplikacji wyżej wymienionej normy. Są autorzy, jak choćby P. Antonio Calabrese, którzy twierdzą, że szybkość czy sprawność drogi pozasądowej może być w tym sensie „słuszną przyczyną”, jako że nie sprzeciwia się ona drodze sądowej. Nie wydaje się słuszną przyczyną także nagła potrzeba czy pośpiech (*urgenza*) w karaniu przestępcy lub chęć szybkiego osiągnięcia innego z celów kary. Te okazują się słusznymi przyczynami przemawiającymi za zastosowaniem procedury pozasądo-

I procedimenti speciali nel diritto canonico (Studi giuridici, XXVIII), Città del Vaticano 1992, s. 261.

²⁴ S y r y j c z y k, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar*, s. 149, przyp. 7.

²⁵ Por. V. D e P a o l i s, *Il processo penale amministrativo*, [w:] Z. S u c h e c k i (red.), *Il processo penale canonico*, Roma: Lateran University Press 2003, s. 216-218; B o t t a, *La norma penale*, s. 102-104.

²⁶ A. C a l a b r e s e, *Diritto penale canonico*, Alba 1990, s. 145; t e n Ź e, *La procedura stragiudiziale penale*, s. 274-275.

wej, nie jawią się zaś jako sprzeciwiające się przeprowadzeniu procesu sądowego. Wyżej wymieniony autor stwierdza także, że „nawet brak odpowiedniego personelu do przeprowadzenia procesu sądowego nie wydaje się słuszną przyczyną; taka przyczyna powinna sprzeciwiać się także zastosowaniu procedury pozasądowej, mając na uwadze to, czego się ona domaga”²⁷.

Innego zdania jest prof. Syryjczyk, który twierdzi: „Z nakazu prawa wynika, że wymiar kar z zasady winien dokonywać się w postępowaniu sądowym, za odrzuceniem zaś tego ostatniego muszą przemawiać słuszne przyczyny, które jednocześnie skłaniają do wyboru drogi postępowania administracyjnego. Nie wydaje się jednak, aby w praktyce powyższa zasada miała jakieś większe znaczenie, gdyż słuszną przyczynę obrania pozasądowego wymiaru kar stanowi już samo to, iż postępowanie sądowe jest technicznie bardziej złożone niż administracyjne. Do wyboru drogi pozasądowej mogą skłaniać także względy polityki kryminalnej, jak np. szybkość załatwienia sprawy oraz racje natury pastoralnej (mniejszy rozgłos lub chęć uniknięcia zgorzszczenia)”²⁸.

Taka rozbieżność stanowisk w praktyce prowadzi do tego, że absolutna większość kar jest aplikowana na drodze procedury pozasądowej i to niemalże z jakichkolwiek słusznych przyczyn, które niekoniecznie sprzeciwiają się zastosowaniu procesu sądowego, a jedynie sugerują wybór procedury administracyjnej. Jak już było wspomniane, często tylko dlatego, że jest ona o wiele szybsza i mniej sformalizowana, a przez to mniej skomplikowana.

Tego rodzaju praktyka wydaje się nie do przyjęcia. Należy bowiem wyraźnie podkreślić, że do wyboru procedury pozasądowej muszą zaistnieć takie przyczyny, w świetle których kompetentny przełożony nie zyskuje możliwości alternatywnego wyboru, ale staje przed koniecznością zastosowania drogi administracyjnej, gdyż zaistniała sytuacja „sprzeciwia się” zastosowaniu procedury sądowej. Tak więc – jak w wielu innych przypadkach, także i w tym – najlepszym sposobem aplikacji tego przepisu jest poszukiwanie rozwiązań pośrednich. Dają one z jednej strony dostateczne zabezpieczenie zarówno dobra publicznego Kościoła, jak i uprawnień wiernego podejrzanego o popełnienie przestępstwa, z drugiej zaś umożliwiają szybkie i sprawne, jak też sprawiedliwe i słuszne wymierzanie kar.

²⁷ C a l a b r e s e, *La procedura stragiudiziale penale*, s. 274.

²⁸ S y r y j c z y k, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar*, s. 149-150.

Wyżej wspomniany wymóg istnienia uzasadnionych przyczyn uniemożliwiających przeprowadzenie karnego procesu sądowego nie jest konieczny w przypadku wymierzania środków karnych lub pokut, które zawsze można wymierzać także przy zastosowaniu procedury administracyjnej (kan. 1342 § 1). Wydaje się więc, że wymierzanie kar przy zastosowaniu dekretu pozasądowego jest wyjątkiem od reguły, w której zastosowaniu powinny przeważać elementy obiektywne nad subiektywnymi²⁹.

Preferowanie przez prawodawcę kościelnego postępowania sądowego w relacji do procedury pozasądowej prowadzi do tego, że w niektórych wypadkach procedura pozasądowa jest wprost zabroniona. Wyrazem takiego stanowiska jest kan. 1342 § 2 stanowiący, że dekretem nie można wymierzać lub deklorować kar dożywotnich oraz tych, których administracyjnie zabrania wymierzać ustanawiająca je ustawa lub nakaz karny³⁰. Wynika stąd, że obowiązek zachowania drogi sądowej dotyczy przestępstw, za które oskarżonemu mogą być wymierzone ekspiacyjne kary dożywotnie. Wśród kar wieczystych znajdują się te, które są takie ze względu na ich naturę, ale oprócz nich są i inne, nie będące takimi ze względu na swą naturę, faktycznie wymierzane na sposób wieczysty. Na przykład kara wydalenia ze stanu duchownego jest nazywana wieczystą *per suam naturam*³¹ (kan. 290, n. 2 i 1336 § 1, n. 5)³², nawet jeśli przepis kanonu 293 mówi o możliwości ponownego włączenia do stanu duchownego przez reskrypt Stolicy Apostolskiej. Wydaje się uzasadnione przypomnieć, że wieczystość kar i w ogólności czas ich trwania odnoszą się tylko do kar ekspiacyjnych, ponieważ w przypadku cenzur nie można mówić o ich trwałości, jako że ze względu na samą naturę tego typu kary ustają w momencie odstąpienia przestępcy od upor³³.

²⁹ Por. A. G. M i z i ń s k i, *Czynności prawne w dochodzeniu wstępnym kanonicznego postępowania karnego*, „Prawo, Administracja, Kościół”, 2-3(2001), s. 150-151.

³⁰ Podczas gdy kanon 1718 § 1, n. 3 mówi tylko o ustawie, kanon 1342 § 2 pozwala także, aby nakaz ustanawiający karę mógł zakazać zastosowanie procedury administracyjnej przy jej wymierzaniu.

³¹ De P a o l i s, *L'applicazione della pena canonica*, s. 92; C a l a b r e s e, *La procedura stragiudiziale penale*, s. 274-275.

³² Kanon 1425 § 1, n. 2 rezerwuje poza tym dla trybunału trzech sędziów sprawy karne dotyczące przestępstw, które mogą domagać się kary usunięcia ze stanu duchownego.

³³ M i z i ń s k i, *Czynności prawne w dochodzeniu wstępnym*, s. 151-153.

Ponadto kan. 1342 § 2 daje ustawodawcy partykularnemu możliwość dokładnego określenia poszczególnych wypadków, w których postępowanie sądowe byłoby obligatoryjne³⁴.

3. MOTYWY PREFEROWANIA PRZEZ USTAWODAWCĘ SĄDOWEGO WYMIARU KAR

Z analizy aktualnych przepisów kodeksowych wynika określona relacja pomiędzy sądowym i pozasądowym sposobem wymierzania kar, która uzasadnia tezę o głębokim przekonaniu prawodawcy kanonicznego co do słuszności preferowania procedury sądowej nad administracyjną jako tej, która daje większe gwarancje sprawiedliwości i słuszności kanonicznej. Dzieje się tak dlatego, że procedura sądowa gwarantuje w sposób bardziej adekwatny prawo do obrony podejrzanego, umożliwia pełniejsze zebranie dowodów w czasie instrukcji sądowej, daje większą pewność moralną odnośnie do zaistnienia lub braku popełnienia przestępstwa, pozwala oceniać w sposób właściwy okoliczności przestępstwa i poczytalność jego sprawcy. Ponadto pozwala sprecyzować stopień uporu sprawcy przestępstwa, scharakteryzować jego osobowość i warunki życia, a także zdeterminować stopień *damnum sociale* spowodowanego przez przestępstwo oraz zastosować, biorąc pod uwagę różne elementy i okoliczności, karę bardziej sprawiedliwą i adekwatną. Ostatecznie wskazuje to, że w wykonywaniu sprawiedliwości, nawet w stosunku do ciężkich, skandalicznych czynów, jakie zakłada natura przestępstwa, Kościół działa w sposób poważny i niezawisły, nie pozostawiając miejsca na działalność arbitralną i improwizację³⁵. Preferowanie procesu sądowego nie jest jednoznaczne z pomniejszeniem roli procedury administracyjnej, w której stosowaniu także muszą być zachowane określone przepisy. Mają one na celu zabezpieczenie prawa do obrony oskarżonego i doprowadzenie do sprawiedliwego zaaplikowania kary z wzięciem pod uwagę wszystkich zaistniałych okoliczności zwalniających od karalności, zmniejszających lub zwiększających karalność czynu przestępnego.

Kontradyktoryjny charakter karnego procesu sądowego, wynikający z uczestnictwa w nim stron reprezentujących dwa różne interesy prawne – stro-

³⁴ S y r y j c z y k, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar*, s. 150.

³⁵ S a n c h i s, *L'indagine previa al processo penale (can. 1717-1719)*, s. 261-262.

na powodowa, tj. oskarżyciel broniący interesu publicznego, oraz strona pozwana, która broni swojego interesu prywatnego – ułatwia sędziemu dotarcie do poznania prawdy obiektywnej i sprawiedliwego rozstrzygnięcia danej sprawy³⁶. Rozstrzygnięcie zaś wątpliwości określonej w *dubii concordatio* procesu karno-sądowego dokonuje się poprzez decyzje własne trybunału: wyroki i dekrety sądowe, które do ważności domagają się, by władza w swoim postępowaniu zachowała przepisane prawem normy proceduralne. Sędziowie są zobowiązani do ich respektowania, aby nie naruszając integralności prawa do obrony stron procesowych i postępując zgodnie z prawem, dojść do sprawiedliwego rozstrzygnięcia przedstawionej im kwestii.

Ponadto „należy zauważyć, że postępowanie sądowe zakłada wyraźny rozdział pomiędzy śledztwem, oskarżeniem, obroną i sądzeniem, gdyż rozdzielanie funkcji procesowych jest najlepszym sposobem dotarcia do prawdy obiektywnej. [...] Warto także podkreślić, że postępowanie sądowe jest instrumentem wychowawczym, a więc jednym ze środków działalności pastoralnej Kościoła. Dla niektórych przestępców już sam fakt procesu karnego może okazać się większą nauką na przyszłość niż wymierzona kara. Z tego też powodu ordynariusze, wybierając drogę postępowania sądowego, nie powinni obawiać się, że sprawca zostanie przez sąd potraktowany łagodniej niż na to zasługuje”³⁷.

W odróżnieniu od tego typu procesu karne postępowanie pozasądowe jest prowadzone i rozstrzygane przez podmiot, który w Kościele sprawuje władzę administracyjną. Narzędziem decyzyjnym, jakim posługuje się ordynariusz w rozstrzygnięciu kwestii karnych, jest dekret karny mający charakter aktu administracyjnego, którego wydanie ma miejsce po zastosowaniu określonych przez przepisy kodeksowe czynności prawnych (por. kan. 1720).

Jeśli w procesie sądowym ma zastosowanie zasada *nemo iudex sine actore*, w procesie administracyjnym ten sam ordynariusz jest i oskarżycielem, i sędzią. Przy takiej konfiguracji procesu niemożliwe jest zastosowanie w sposób pełny podziału i rozróżnienia pozycji prawnych stron i organu rozstrzygającego. Nie można też mówić o pełnej niezawisłości organu rozstrzygającego w podejmowaniu przez niego decyzji. Brak jednoznacznego rozgraniczenia funkcji procesowych oraz samych etapów rozpatrywania

³⁶ Por. De P a o l i s, *Il processo penale amministrativo*, s. 216.

³⁷ S y r y j c z y k, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar*, s. 150-151. Por. także: T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV: *Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, Olsztyn 1990, s. 374-375.

i rozstrzygnięcia sprawy w karnym postępowaniu administracyjnym, jak też brak przypisanej do zachowania *ad validitatem* procedury, sprawia, że pełne poznanie i wyjaśnienie prawdy obiektywnej, i w tym samym czasie zabezpieczenie sprawiedliwości i uprawnień wiernego, dokonuje się z większym marginesem ryzyka³⁸.

W odniesieniu do możliwości skutecznego realizowania prawa do obrony przez oskarżonego także należy zauważyć różnicę między tymi dwoma procedurami. W procesie karnosądowym udział adwokata jest obligatoryjny (kan. 1481 § 2 i kan. 1723), w postępowaniu zaś administracyjnym spotykamy się z milczeniem przepisów kodeksowych co do udziału tego typu obrońcy. Takie ujęcie kwestii doprowadziło w nauczaniu kanonistów do zajęcia przez nich różnych stanowisk na ten temat. Niektórzy twierdzą, iż owo milczenie kodeksowe sprawia, że oskarżony sam musi bronić swych uprawnień³⁹; inni zaś uważają, że nie ma ono tak radykalnego wydźwięku i jeśli nawet nie ma konieczności uciekania się do obrony adwokackiej, to takie uprawnienie, także w procedurze administracyjnej, oskarżonemu przysługuje. W rzeczywistości brak przymusu adwokackiego w procedurze pozasądowej nie upoważnia właściwego przełożonego do zakazania oskarżonemu ustanowienia adwokata, kiedy o to prosi, w celu skuteczniejszej obrony swoich uprawnień i swojej sprawy. Co więcej, niektórzy kanoniści posuwają się jeszcze dalej twierdząc, że w pewnych przypadkach, nawet jeśli oskarżony z jakiegokolwiek powodu nie prosi o adwokata, przełożony mógłby, a nawet powinien zasugerować oskarżonemu jego ustanowienie, kiedy zdałby sobie sprawę z faktu, że jego udział mógłby pomóc w poznaniu prawdy i w odpowiedniej obronie oskarżonego⁴⁰.

Niezależnie od tego także w procedurze administracyjnej oskarżony musi mieć zapewnione w sposób pełny prawo do obrony, a ordynariusz, zanim wyda dekret ostateczny na podstawie zebranych dowodów, musi osiągnąć pewność moralną odnośnie do winy przestępcy. W celu uniknięcia niebezpieczeństwa subiektywizmu w podejściu ordynariusza do sprawy prawodawca wymaga, aby w ocenie materiału dowodowego skorzystał on z pomocy dwóch

³⁸ Por. A. G. M i z i ń s k i, *Normy własne kanonicznego procesu karnosądowego*, „Prawo, Administracja, Kościół” 2-3(10-11)/2002, s. 142-143.

³⁹ C a l a b r e s e, *La procedura stragiudiziale penale*, s. 276.

⁴⁰ D e P a o l i s, *Il processo penale amministrativo*, s. 220.

asesorów (kan. 1720, n. 2), niemniej jednak dekret wydaje sam ordynariusz⁴¹.

Pozostając na polu prawa do obrony należy stwierdzić, iż bez wątpienia, choćby przez analogię, w karnym postępowaniu administracyjnym ma zastosowanie przepis kanonu 1620, n. 7, stanowiący o nieważności nieusuwalnej wyroku (w procedurze pozasądowej dekretu), w przypadku zanegowania oskarżonemu prawa do obrony.

To, co dotychczas zostało powiedziane, nie powinno sugerować, że ordynariusz ma możliwość większej arbitralności postępowania, gdy zdecydował o wyborze procedury administracyjnej w aplikowaniu kary. Ma on przede wszystkim obowiązek zastosować się do wszystkich norm, które regulują poszczególne akty administracyjne, a zwłaszcza dekrety. Akt, za pomocą którego wymierza się lub deklaruje karę, dotyczący forum zewnętrznego, jest dekretem całościowym i jako taki zakłada postępowanie przygotowawcze, które zawiera w sobie wiele etapów i prawdopodobnie liczne dekrety przeddecyzyjne służące temu ostatecznemu – definitywnemu. W przypadku, o którym mowa, mamy do czynienia z określoną procedurą, a więc z pewną serią działań i aktów koniecznych uprzednich, zanim zostanie wydany dekret końcowy, rozstrzygający. Kanon 1720 ustanawia pewne etapy tego postępowania, które w sposób konieczny muszą być zachowane przez ordynariusza, nim wyda dekret końcowy⁴². Przepisy te są przejawem troski prawodawcy o jak najskuteczniejsze zagwarantowanie sprawiedliwości w wymierzaniu kar.

4. APLIKACJA PRZEPISÓW KODEKSOWYCH

Aplikacja wyżej przedstawionych przepisów w 20-leciu pozostawania w mocy KPK z 1983 roku wciąż napotyka wiele trudności. Wszystko to sprawia, iż powstaje rozdźwięk pomiędzy ustanowioną normą a praktyką. Trudności dotyczą tych samych kwestii, które od początku były dyskutowane zarówno przez członków Papieskiej Komisji do Spraw Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego, Ojców Synodu Biskupów z 1967 roku, jak i pokodeksowych komentatorów i kanonistów.

⁴¹ Por. S y r y j c z y k, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar*, s. 150-151.

⁴² Por. M i z i ń s k i, *Elementy kanonicznego procesu karno-administracyjnego*, s. 129-130.

Pierwsza kwestia dotyczy wspomnianej wcześniej relacji między procedurą sądową a pozasądową wymiaru kar. Nie ma wciąż jednomyślności odnośnie do tego, czy proces sądowy jest drogą zwyczajną aplikacji kary, czy jedynie procedurą preferowaną przez ustawodawcę. Kwestia ta nie ma bynajmniej błahaego znaczenia. Od tego, która opcja zostanie przyjęta, będą zależały – na kolejnym etapie postępowania – kryteria, na bazie których będzie podejmowana decyzja o wyborze procedury w aplikacji kar. Jeśli proces sądowy jest tylko zalecanym i preferowanym sposobem aplikacji kar, ordynariusz ma o wiele szerszy zakres władzy dyskrecyjnej, umożliwiającej mu wybór procedury administracyjnej, jako że i ta jawi się jako postępowanie „zwyczajne”. W przypadku zaś, gdy proces sądowy zostanie określony jako zwyczajny sposób aplikacji kar kanonicznych, odwołanie się do pozasądowego wymiaru kar faktycznie należeć będzie do wyjątku. Taka niejednoznaczność w ocenie przepisu kanonów 1341 i 1342 w praktyce życia Kościoła prowadzi do dania preferencji pierwszej interpretacji, co ostatecznie sprawia, że karny proces sądowy należy do rzadkości. Dla przykładu należy podać, że aktualnie w żadnej diecezji Kościoła katolickiego w Polsce tego typu proces się nie toczy, a kary kanoniczne wymierzane są na podstawie dekretu pozasądowego.

Z tym zagadnieniem nierozzerwalnie łączy się kwestia „uzasadnionych przyczyn”, które według zapisu kodeksowego powinny przeszkadzać w przeprowadzeniu procesu sądowego. Te zaś, według praktyki, są jedynie przyczynami, które sugerują zastosowanie procedury pozasądowej często tylko dlatego, że jest szybsza czy bardziej sprawna, mniej formalna i czyni mniej rozgłosu lub występuje nagła potrzeba bądź pośpiech w karaniu przestępcy albo chęć szybkiego osiągnięcia innego z celów kary. Odnośnie do słusznych przyczyn zezwalających na odstępianie od procesu sądowego na rzecz procedury pozasądowej raz jeszcze należy nadmienić, iż trzeba je rozumieć jako sprzeciwiające się (*obstant*) zastosowaniu procesu sądowego, a nie jako te, które jedynie sugerują wybór procedury administracyjnej. Nawet brak odpowiedniego personelu do przeprowadzenia procesu sądowego nie wydaje się słuszną przyczyną, jako że tego rodzaju przyczyna jawi się również jako przeszkoda w pozasądowym wymiarze kar. Tak więc w takiej sytuacji także tą drogą żadna z kar nie powinna być wymierzona. W tym sensie, tylko wtedy, gdy proces sądowy nie może być przeprowadzony lub są poważne trudności w jego przeprowadzeniu, można odwołać się do procedury administracyjnej⁴³. Wydaje się, iż

⁴³ Calabrese, *Diritto penale canonico*, s. 145; t e n ż e, *La procedura stragiudiziale penale*, s. 274-275.

tej roli nie spełnia żadna z wyżej wymienionych przyczyn. Praktyka jednak wygląda zupełnie inaczej. Nieliczne, dzięki Bogu, kary kanoniczne wymierzane są dzisiaj dekretem pozasądowym, często bez uprzedniego osądu co do istnienia jakichkolwiek przyczyn, które by do tego upoważniały, i bez zachowania skądinąd skąpej procedury przypisanej do zastosowania w tym celu.

Problem procedury do zastosowania to kolejny punkt ukazujący często rozbieżność pomiędzy normą a praktyką w aplikacji kar kościelnych. Tego rodzaju rozbieżność nie wynika ze słabości czy braków wewnętrznych ustawodawstwa karnego, ale często z lekceważenia lub zaniedbania w jego aplikowaniu, nawet w przypadkach najcięższych. Faktem jest, że przeważająca część kar w Kościele wymierzana jest duchownym i niejednokrotnie w tych przypadkach nie jest możliwe udzielenie wcześniejszego upomnienia połączonego z wezwaniem do poprawy, jak choćby w sytuacji opuszczenia przez duchownego stanu kapłańskiego. Nie jest to jednak jedyny przypadek wymierzania kar w Kościele. A mimo to i w wielu innych okolicznościach występuje za mało troski o to, by z jednej strony kara jawiła się naprawdę jako *extrema ratio* i ostateczne narzędzie umożliwiające poprawę sprawcy, naprawienie zgorzienia i wyrównanie sprawiedliwości, z drugiej zaś by sposób jej aplikowania, szczególnie pozasądowy, gwarantował – dzięki zachowaniu stosownej procedury – przynajmniej w minimalnym stopniu przysługujące sprawcy prawo do obrony.

Odnosnie do prawa do obrony, które znajduje swoje podstawy w prawie naturalnym, a w ustawodawstwie kościelnym jawi się jako jedno z fundamentalnych uprawnień wiernych, należy zaznaczyć, iż realizuje się ono na różne sposoby w postępowaniu mającym na celu aplikację kar.

Po pierwsze, jak gwarantuje zapis kanonu 221 § 3, „Wiernym przysługuje prawo, by nie nakładano na nich kar kanonicznych, jak tylko zgodnie z przepisami ustawy”. Ustawy te domagają się zachowania przez właściwego przełożonego przepisów zarówno materialnych, jak i proceduralnych dotyczących aplikacji kar. Mimo braku ściśle określonej procedury do zastosowania przy wymierzaniu kar dekretem pozasądowym, ordynariusz winien zadbać o to, aby oskarżony, odpowiednio powiadomiony o przestępstwie, które mu się zarzuca, miał czas przygotować obronę, posługując się, jeśli trzeba, pomocą adwokata, przedstawić swoje argumenty, i to jako ostatni, na jednej lub kilku audiencjach, być zgodnie z prawem upomnianym i mieć czas na odstąpienie od uporu. Dopiero w końcowej fazie tak przeprowadzonego postępowania ordynariusz *ex actis et probationis*, korzystając z przysługujących mu uprawnień co do ewentualnego zmniejszenia, oddalenia w czasie

lub zawieszenia kary, może ją wymierzyć, po uprzednim uzyskaniu pewności moralnej równej tej, jakiej się wymaga od sędziego w procesie sądowym. Wiemy, niestety, że praktyka wymierzania kar często odbiega od normy nakreślonej przez ustawodawcę. Odejścia od przepisów dokonują się tak w jednym, jak i drugim kierunku. Z jednej strony mamy na myśli zbytne pobłażanie połączone z powoływaniem się na nadinterpretowaną zasadę miłości czy miłosierdzia ze szkodą dla wspólnoty kościelnej, z drugiej zaś strony zbyt szybkie i autorytatywne wymierzanie kar w oderwaniu od przepisanej przez prawo normy i ze szkodą, często nieodwracalną, dla sprawcy czynu przestępnego.

W aplikowaniu norm dotyczących wymierzania kar w drodze pozasądowej pojawiła się jeszcze inna trudność, dotycząca pozornej niezgodności przepisów zawartych w kan. 1342 § 2 w relacji do kan. 1425 § 1, n. 2b, o której w swoim czasie pisał Syryjczyk⁴⁴. Zwrócił on uwagę na to, iż dla niektórych kanonistów problemem jest to, jak pogodzić przepis kan. 1342 § 2 mówiący o zakazie wymiaru kar w drodze dekretu pozasądowego, w przypadku, gdy zakazuje tego ustanawiająca je ustawa lub nakaz karny, z kanonem 1425 § 1, n. 2b ustanawiającym, że dla trybunału trzech sędziów są zarezerwowane sprawy karne zmierzające do wymierzenia lub zdeklarowania ekskomuniki⁴⁵. Według wielu kanonistów nie ma możliwości znalezienia wspólnego mianownika dla tych dwóch przepisów. Należy pamiętać, iż w kodeksie z 1983 r. znajdują się zarówno normy, które odnoszą się do aplikowania kar, jak i normy o charakterze czysto proceduralnym, jak chociażby odnoszące się do składu trybunału w niektórych sprawach karnych. To właśnie brak takiego rozróżnienia doprowadził do stwierdzenia, iż ekskomunika może być wymierzana tylko w drodze procesu sądowego. Tego rodzaju wnioski jest jednak błędny, ponieważ ekskomunika należy do grupy cenzur i jako taka nie ma charakteru wiążącego na stałe. Natomiast kodeks z 1983 roku w sposób bezpośredni zabrania aplikowania, przy zastosowaniu procedury administracyjnej, tylko kar wiążących na stałe. Z zapisu zaś kanonu 1342 § 2 wynika, iż wszystkie cenzury, łącznie z ekskomuniką, mogą być wymierzone bądź deklaryowane zarówno w drodze sądowej, jak i dekretem pozasądowym. Wtedy gdy będzie wybrana procedura sądowa w celu wymierzenia bądź zdeklarowania

⁴⁴ Zob. S y r y j c z y k, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar*, s. 151-152.

⁴⁵ Zob. E. M c D o n o u g h, A „*Novus Habitus Mentis*” for *Sanctiones in the Church*, „*The Jurist*”, 48(1988), s. 744-745; C a l a b r e s e, *La procedura stragiudiziale penale*, s. 275; P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, s. 383.

ekskomuniki, ustawodawca wymaga, aby trybunał był złożony z trzech sędziów. Nie można więc mówić o rozbieżności między przepisami kan. 1342 § 2 i kan. 1425 § 1, n. 2b, ponieważ odnoszą się one do dwóch różnych kwestii.

Zdziwienie budzi jednak to, że do wymierzenia (lub zdeklarowania) ekskomuniki w postępowaniu sądowym wymaga się trzech sędziów, zaś do jej aplikacji w postępowaniu pozasądowym uprawniony jest sam ordynariusz. Zauważyć należy, że powyższe zagadnienie było identycznie unormowane w poprzednim kodeksie (kan. 1933 § 4; kan. 1576 § 1, n. 1)⁴⁶.

Jeśli więc wyłączymy przypadek kar wiążących na stałe i tych, których zabrania wymierzać dekretem ustanawiająca je ustawa lub nakaz karny, ustawodawstwo kodeksowe nie przewiduje w sposób bezpośredni żadnego innego przypadku, gdzie będzie nakazany proces karny sądowy. Należy jednak w każdym przypadku pamiętać o konieczności występowania uzasadnionych przyczyn przeszkadzających w przeprowadzeniu procesu sądowego, aby móc podjąć decyzje o zastosowaniu procesu karno-administracyjnego⁴⁷.

Przy takiej konfiguracji normatywnej pozostaje otwarta droga dla ustawodawstwa pokodeksowego zarówno uniwersalnego, jak i partykularnego. Powinno ono dać szerszą przestrzeń dla procedury sądowej w taki sposób, aby zweryfikować jej ważność i skuteczność oraz w pewnym momencie doprowadzić do zrewidowania procedury kodeksowej lub przynajmniej do częstszego zastosowania w praktyce procedury sądowej aniżeli administracyjnej⁴⁸.

5. CZYNNOŚCI PRAWNE PODCZAS WYMIERZANIA KAR DEKRETEM POZASĄDOWYM

Warunki konieczne do rozpoczęcia procesu karno-administracyjnego *sensu stricto* są następujące: istnieje pewność, że przestępstwo zostało popełnione przez podejrzanego, skarga karna nie wygasła na skutek przedawnienia, oskarżonemu zapewniono prawo i możliwość obrony, istnieje uzasadniona przyczy-

⁴⁶ Por. S y r y j c z y k, *Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar*, s. 151-152.

⁴⁷ M. M o s c o n i, *L'indagine previa e l'applicazione della pena in via amministrativa*, AA.VV., *I giudizi nella Chiesa. Processi e procedure speciali*, „Quaderni della Mendola” (Milano), 1999, s. 209-213.

⁴⁸ De P a o l i s, *L'applicazione della pena canonica*, s. 94.

na, która sprzeciwia się zastosowaniu procesu karnego sądowego. Nie mamy do czynienia z karami wiążącymi na stałe lub z tymi, które ze względu na ustawę bądź nakaz, który je ustanawia, są zakazane i niemożliwe jest ich zaaplikowanie poprzez dekret. Wreszcie zachowane są inne przepisy ustanowione przez kodeks.

Ordynariusz, który wydał dekret, chcąc rozpocząć proces karny według procedury administracyjnej, ma obowiązek dokonać notyfikacji autorowi czynu przestępnego aktu oskarżenia skierowanego przeciwko niemu. Ponadto ma obowiązek wskazać dowody, na których się ono opiera, i dać oskarżonemu możliwość zebrania kontrargumentów i dowodów na swoją obronę, chyba że ten, w sposób właściwy wezwany, zaniedbał pojawienia się na wezwaniu ordynariusza. W takiej sytuacji ordynariusz może rozpocząć proces karny administracyjny przeciwko nieobecnemu.

W celu osiągnięcia pewności moralnej i uzyskania dowodu winy oskarżonego w procesie karnym administracyjnym jest przewidziane przesłuchanie tego ostatniego z jednoczesnym zapewnieniem mu możliwości obrony⁴⁹. Należy stwierdzić, że poprawna interpretacja przepisu kanonu 1720 prowadzi do stwierdzenia, iż przesłuchanie oskarżonego może mieć miejsce więcej niż jeden raz.

W celu wymierzenia kar zwanych cenzurami ordynariusz musi wcześniej zastosować upomnienie kanoniczne mające na celu poprawę sprawcy czynu przestępnego. Tego rodzaju upomnienie jest autorytatywnym wezwaniem, skierowanym przez ordynariusza do sprawcy przestępstwa, wzywającym do odstąpienia od uporu, czyli odejścia od zachowania przestępnego. Jeśli w czasie ustanowionym przez ordynariusza przestępca odstąpił od uporu, nie można mu wymierzyć cenzury.

Po zakończeniu instrukcji sprawy i zastosowaniu wszystkich koniecznych środków ordynariusz, uwzględniając wszystkie dowody i argumenty, powinien wraz z dwoma asesarami uważnie je rozważyć. Zaniechanie tego typu obowiązku mogłoby spowodować nielegalność dekretu. Z punktu widzenia formalnego przepis ten można traktować jako normę unieważniającą, określoną w kan. 127 § 1-2. Z punktu widzenia materialnego należy zwrócić uwagę na fakt, iż minimum gwarancji, którą powinno się dać oskarżonemu w celu przeprowadzenia swojej obrony, zostało określone właśnie w tym wymogu⁵⁰.

⁴⁹ Zob. R. Coppola, *La tutela dei diritti nel processo penale canonico*, „Monitor Ecclesiasticus” 113(1988), s. 73-85.

⁵⁰ Por. De Paolis, *Il processo penale amministrativo*, s. 220-221.

Wnikliwa ocena środków dowodowych powinna doprowadzić ordynariusza do uzyskania pewności moralnej co do rozstrzygnięcia sprawy. Nie wystarcza jego osobiste przekonanie czy też niepewne racje ani tajne dowody znane ordynariuszowi. Karny proces administracyjny domaga się tego samego stopnia pewności moralnej, co proces karny sądowy.

Dekret o wymierzeniu kary powinien mieć taką formę, jaką określa ustawa oraz przepisy odnoszące się do dekretów poszczególnych, czyli powinien być wydany na piśmie, zawierać przynajmniej sumarycznie motywy w przypadku, kiedy mamy do czynienia z decyzją. Powinien kończyć się częścią dyspozytywną, w której oskarżony zostaje uniewinniony albo jest mu wymierzona lub deklarowana kara, w którą popadł, bądź też zostaje zdeklarowane zawieszenie kary. Całość winna kończyć się częścią egzekucyjną, w której nakazuje się wykonanie dekretu. Brak części wykonawczej sprawia, że wymierzona lub zdeklarowana kara nie może być nałożona i po upływie czasu określonego w kan. 1362 skarga o wykonanie kary ulega przedawnieniu⁵¹.

Aby skutecznie zabezpieczyć uprawnienia wiernego w procesie, dana mu jest możliwość wniesienia rekursu bądź apelacji przeciwko dekretowi ordynariusza lub wyrokowi sędziego. Celem rekursu przeciwko dekretowi karnemu jest prośba przedłożona hierarchicznie wyższemu przełożonemu autora aktu, domagająca się ponownego rozpatrzenia sprawy i odwołania dekretu zaskarżonego lub przynajmniej jego modyfikacji. Podmiotem aktywnym tego typu rekursu jest osoba, której została wymierzona kara uważana przez nią za niesprawiedliwą lub nielegalną. Rekurs jest środkiem prawnym odwoławczym od dekretu, którym kara została wymierzona, ale nie jest środkiem odwoławczym od ustawy czy nakazu, w którym została ustanowiona sankcja karna. Tego typu rekurs zawsze ma skutek zawieszający (por. kan. 1353), a wnoszący go ma zawsze prawo do ustanowienia sobie adwokata lub pełnomocnika, nie prowokując jednak przez to niepotrzebnej zwłoki. Co więcej, obrońca winien być ustanowiony z urzędu, jeśli wnoszący rekurs nie ustanowił go, a przełożony uważa, że obecność takiego obrońcy jest konieczna⁵².

Dykasterie Kurii Rzymskiej są jedynymi organami właściwymi do przyjęcia rekursu hierarchicznego przeciwko dekretom karnym wydanym przez ordynariusza. Jeśli decyzja Kongregacji Kurii Rzymskiej nie satysfakcjonuje skazanego, przeciwko niej dopuszczalny jest rekurs spornoadministracyjny

⁵¹ Zob. tamże, s. 221-223.

⁵² M i z i ń s k i, *Elementy kanonicznego procesu karno-administracyjnego*, s. 158.

do *Sectio Altera* Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej. Po decyzji Sygnatury Apostolskiej *iter* proceduralny rekursu odwoławczego od decyzji wymierzającej karę w procesie pozasądowym należy uznać za zakończony⁵³.

6. NOWE TENDENCJE W PRAKTYCE WYMIARU KAR

Pomimo tak precyzyjnie opracowanej normatywy odnoszącej się do kary (*in genere*), jak i do procesu karnego *ad poenas applicandas* (*in specie*), widzianych jako ostatnia faza pastoralnej działalności Kościoła i ordynariusza, niepokoi fakt, że w praktyce, aż do dnia dzisiejszego, przeciwstawia się prawo działalności duszpasterskiej i sprawiedliwość miłosierdziu. Wszystko to prowadzi do tego, że procesy karne sądowe prawie nie mają zastosowania w Kościele, kary zaś (w większości wypadków lub prawie zawsze) są wymierzane za pomocą dekretu pozasądowego. Rzeczywistość świata i wspólnoty Kościoła nie jest rzeczywistością bez grzechu i bez przestępstwa. Kościół natomiast ze zbytnią ostrożnością i wstrzeźliwością aplikuje sankcje karne, chcąc pozostać wiernym zasadzie *caritas sine modo*. Nie zawsze jednak takie rozwiązanie okazuje się najlepsze.

Zasady miłości, miłosierdzia i sprawiedliwości są harmonijnie połączone ze sobą i bez wątpienia wszystkie trzy zawarte są w prawie kanonicznym, a w sposób szczególny w kanonicznym prawie karnym. Działalność duszpasterska nasączona tak wielkimi cnotami nie przeciwstawia się prawu i na podstawie przepisu kanonu 1341 proces karny sądowy lub administracyjny prezentuje się jako kontynuacja (nawet jeśli przy użyciu innych środków) troski pasterskiej ze strony ordynariusza. W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że wymiar kar (w funkcji ustawodawczej i wykonawczej) jest ostatecznym środkiem duszpasterskim, służącym lepszemu zachowaniu dyscypliny kościelnej. Celu tego nie osiąga się jednak, wymierzając kary niesprawiedliwie, gdyż burzą one porządek kanoniczny, naruszają wzajemną sprawiedliwość i uprawnienie wiernych do słusznego wymiaru sprawiedliwości.

Propozycje wysuwane przez kanonistów odnośnie do wyboru procedury często nie ułatwiają poprawnego rozstrzygnięcia kwestii, jako że okazują się sprzeczne ze sobą. Oczekuje się procedury, która bazując na zasadach procesu

⁵³ De P a o l i s, *Il processo penale amministrativo*, s. 223.

sądowego, w tym samym czasie charakteryzowałyby się szybkością i odpowiednią dyskrecją. Czyli z jednej strony dostrzega się konieczność zagwarantowania za pomocą procesu obiektywizmu w poszukiwaniu prawdy, bezstronności, niezależności osób powołanych do sądenia i zabezpieczenia uprawnień wiernych. Z drugiej zaś strony pragnie się, aby ze względu na dobro duchowe wiernych zostały przezwyciężone trudności i niedogodności, jakie niesie ze sobą zastosowanie w konkretnych warunkach procesu sądowego, mając na uwadze przede wszystkim możliwą powolność w traktowaniu spraw, formalizm, zbyt ni rozgłos, jak i często brak odpowiednio przygotowanego personelu w trybunałach kościelnych⁵⁴.

UWAGI KOŃCOWE

Już w czasie prac nad rewizją starego i przygotowaniem nowego kodeksu, niemałe zakłopotanie i niepewność budziła wątpliwość, co do tego, czy przygotowywany kanoniczny system karny, bazujący na tak szeroko pojętej władzy dyskrecjonalnej, będzie w stanie skutecznie bronić dyscyplinę kościelną. Z czasem, dzięki przekonaniu, że prawo kanoniczne jest ustawicznym odwoływaniem się do sumień tak przełożonych, jak i podwładnych, obawy te zostały sprowadzone do mniejszych rozmiarów.

Dzisiaj natomiast wydaje się, iż problem leży nie tyle na płaszczyźnie zbyt szeroko pojmowanej władzy dyskrecjonalnej pozostawionej sędziemu lub ordynariuszowi, ile raczej w tendencji odchodzenia od procesu karnego sądowego na rzecz karnej procedury administracyjnej. Problem ten zostaje jeszcze bardziej pogłębiony poprzez ciągle powiększający się brak zaufania samej dyscypliny kościelnej do kanonicznego systemu karnego. W konsekwencji nierzadko spotyka się brak troski o to, czy środki, które Kościół przewiduje jako swój wspornik, będą miały charakter karny czy nie. W praktyce więc nie tyle należy się skarżyć na słabość wewnętrzną ustawodawstwa karnego, ile na lekceważenie lub zaniedbania w jego aplikowaniu, nawet w przypadkach najcięższych. Wydaje się, że granica pomiędzy miłością (*caritas*), tolerancją, niedbalstwem, ignorancją, obojętnością i permisywizmem nie jest dostatecznie sprecyzowana i uwzględniana. Często powoływanie się lub wręcz ucieczka w *pastoralność*, rozumianą jako „panaceum” na wszelkiego rodzaju zło, wy-

⁵⁴ M i z i ń s k i, *Czynności prawne w dochodzeniu wstępnym*, s. 152.

daje się środkiem zaradczym, do którego łatwo się odwołuje w celu nieprzestrzegania prawa. To zaś sprawia, że zaistniałe kwestie nie są poprawnie rozstrzygane, a wynikię stąd problemy ciągle się zwiększają⁵⁵.

Wciąż nie brakuje tych, którzy pragną ustawicznie przeciwstawiać sobie płaszczyznę duszpasterską i prawną w Kościele. Tego rodzaju przeciwstawienie sukcesywnie zwiększa się, gdy mamy do czynienia z przepisami procesowymi, które w łatwy sposób mogą być zakwalifikowane jako normy zbyt formalistyczne i przeszkadzające w aplikacji nie tylko zasady miłości, ale także samej sprawiedliwości. Tego rodzaju rozumowanie i przeciwstawianie płaszczyzn duszpasterskiej i prawnej jest ze wszech miar niesłuszne i dla tej ostatniej krzywdzące. Cała bowiem działalność Kościoła jest duszpasterska, czyli zmierza do budowania Ciała Chrystusowego zarówno wtedy, gdy można ją sprowadzić do funkcji uświęcania, nauczania czy też rządzenia. Także działalność prawna, nie wyłączając karnej, musi być zaliczana do tego szerszego kontekstu duszpasterskiej działalności Kościoła. Nawet jeśli Kościół nie odwołuje się chętnie do kar, to jednak uznaje, że w niektórych przypadkach mogą one jawić się jako konieczne w celu zabezpieczenia, w sposób najbardziej adekwatny, Jego wewnętrznej dyscypliny, a tym samym Jego wspólnoty (por. kan. 1317), z jednoczesnym poszanowaniem wzajemnych uprawnień wiernych oraz w celu osiągnięcia swojego ostatecznego celu, jakim jest *salus animarum* (por. kan. 1752)⁵⁶.

INFLECTION OF PUNISHMENT BY THE EXTRAJUDICIAL DECREE
– BETWEEN THE NORM AND ITS APPLICATION

S u m m a r y

Canon 1342 of the Canon Law Code of 1983 provides: «§ 1. Whenever legitimate reasons disturb a court trial, the punishment may be inflicted or declared by an extrajudicial decree. Punitive measures and penance may be inflicted by the decree in every case. § 2. Punishment permanently binding as well as punishment that may not be inflicted because of the regulations in the act or order establishing it, may not be inflicted by the decree».

⁵⁵ Por. De P a o l i s, *Il processo penale amministrativo*, s. 233-234.

⁵⁶ Tamże, s. 234.

Application of the above presented regulations during the 20 years when the Canon Law Code/1983 has been binding encounters numerous difficulties. All this causes that there is a discrepancy between the established norm and practice. The first question concerns the relations between the judicial and extrajudicial procedures of inflicting punishment. Still there is no unanimity with respect to whether the trial is the usual way of inflicting punishment, or only the procedure preferred by the legislator. If the court trial is only the recommended and preferred way of inflicting punishment, the ordinary has a much broader range of confidential power making it possible to choose the administrative procedure, as also this one appears to be the "usual" one. However, in the case when the court trial will be defined as a usual one, referring to extrajudicial infliction of punishment will indeed be exceptional. Such ambiguity in the interpretation of Canons 1341 and 1342 in the practice of the Church's life leads to preference for the former possibility, which ultimately results in court trials being quite rare.

This issue is inextricably joined to the question of "legitimate causes" that should disturb (*obstent*) holding a court trial. Hence, according to the code, only when the court trial cannot be held or there are serious difficulties in holding it, the administrative procedure may be referred to. However, it is quite different in practice. The above mentioned causes are often only ones that suggest using the extrajudicial procedure, and the few canon punishments are often inflicted by an extrajudicial decree without previously deciding whether there exist any causes that authorize one to use it. This kind of discrepancy does not result from failings or inner faults in the penal legislation, but frequently from underestimating or neglecting its application, even in the most serious cases. It seems that the borderline between love, tolerance, negligence, ignorance, indifference and permissiveness is not defined precisely enough and taken into consideration.

Despite the lack of a closely defined procedure to use when inflicting punishment by an extrajudicial decree, the ordinary should make sure that the accused, informed in the proper way about the offence he is charged with, has the time to prepare his defense, using – if necessary – the help of a barrister, to present his arguments as the last one during one or several audiences, to be, according to the law, reprimanded, and to be able to refrain from obstinacy. Only at the final stage of such a procedure may the ordinary *ex actis et probationis* inflict punishment, after previously becoming morally sure, in the degree equal to that of the judge in the court trial. Unfortunately, we know that the practice of inflicting punishment often departs from the norm defined by the legislator.

Despite the precisely worked out regulations concerning both the punishment (*in genere*) and the court trial *as poenas applicandas (in specie)* their application is not unambiguous. Hence the way remains open for the post-code legislation, both universal and particular, to bring the code procedure to revision, or at least to cause the court rather than administrative procedure to be more often used in practice.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: kara, kanoniczny wymiar kar, karny dekret pozasądowy.

Key words: punishment, canon infliction of punishment, penal extrajudicial decree.